

Protokół nr VII/2011
z obrad siódmej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 29 kwietnia 2011 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 11²⁵.

Protokolant: Katarzyna Puczyńska

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

p. Wiktor Metkowski	– Wicestarosta Tucholski
p. Jan Przybysz	– członek Zarządu Powiatu
p. Marek Wolski	– Sekretarz Powiatu
p. Krystyna Siniło	– Skarbnik Powiatu
p. Agnieszka Toczko	– radca prawny
p. Tomasz Sobiecki	– radca prawny
p. Jadwiga Łyczywek	– Z-ca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi
p. Adam Horbulewicz	– dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu
p. Sylwia Sobczak	– Z-ca Naczelnika Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki
p. Stanisław Rzepiński	– Z-ca Naczelnika Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Zasobami Przyrody

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady VII sesji Rady Powiatu Tucholskiego. Powitał wszystkich zaproszonych gości, Panie i Panów radnych z Panią Starostą oraz przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 17 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad wniesiono następujące zmiany:

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Mam pytanie do pani mecenas. Są głosy wśród Państwa radnych, że sesja, która ma się odbyć 24 czerwca mogłaby zostać przeniesiona na termin wcześniejszy. Jeżeli chcielibyśmy to uczynić to musimy to zrobić na tej sesji. Musimy wtedy podjąć stosowną uchwałę. Jest to związane z dniami wolnymi.

p. Małgorzata Oller – radna

Sesja czerwcową jest sesją absolutoryjną. To się będzie przekładało na terminarz prac Komisji Rewizyjnej odnośnie wniosku absolutoryjnego. Zgodnie z przepisami prawa skonsolidowany bilans czyli to sprawozdanie finansowe musi być zrobione do 31 maja. Może uda się to uzyskać wcześniej, ale niekoniecznie. Potem jeszcze pani Skarbnik musi wysłać nasz wniosek do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Nie wiem jak tutaj te terminy zagrają. To nie jest dobry termin. Trzeba go przesunąć, ale nie wcześniej. Może to być 27 lub 28 czerwca.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

W takim razie proponuję, aby w punkcie 16 umieścić uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2011.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 16 projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2011, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Następnie poddał pod głosowanie porządek obrad wraz ze zmianą, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad – quorum.
3. Zgłaszanie propozycji zmian do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Powiatu.
5. Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami.
6. Składanie zapytań i interpelacji.
7. Informacja o stanie rolnictwa i zasobów naturalnych Powiatu Tucholskiego.
8. Informacja o pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi w 2010 r.
9. Sprawozdanie z realizacji Roczego Programu Współpracy na rok 2010 z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2011 r.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2011 – 2024.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Tucholski projektu pn.: „Teatr bliżej nas” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Powiatowego Zakładu Obsługi w Tucholi.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego części nieruchomości będącej własnością Powiatu Tucholskiego położonej w Tucholi.
16. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2011.
17. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
18. Wnioski i oświadczenia radnych.
19. Zamknięcie sesji.

Ad. 4.

Do protokołu z VI sesji Rady Powiatu Tucholskiego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z VI sesji Rady Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z realizacji uchwał Rady Powiatu i pracy Zarządu Powiatu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Materiał został przedstawiony. Jeżeli do tych spraw są pytania to bardzo proszę.

p. Piotr Mówiński – radny

Mam pytanie do tej części sprawozdania, która dotyczy powierzenia Tucholskiemu Centrum Edukacji Zawodowej administrowania tą częścią, która dotyczy Fojutowa. W związku z tym, że za chwilę zaczyna się sezon turystyczny, a pierwsze spływy ruszają w tzw. długi weekend majowy chciałbym zapytać, czy zostały zawarte umowy dzierżawy, czy te pola będą dostępne i możliwe do wykorzystania. To też się wiąże z odbiorami technicznymi, czy dopuszczeniem do użytkowania poszczególnych pól. Jak wygląda sprawa przygotowania do sezonu turystycznego, jeżeli chodzi o nową infrastrukturę, która powstała jesienią ubiegłego roku i wiosną tego roku.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Odpowiadając na to pytanie informuję Wysoką Radę, że zakończono wszystkie roboty w Fojutowie, Woziwodzie, Rudzkim Moście i w Pile. Jeżeli chodzi o Woziwodę to ogłoszono przetarg przez Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej. W pierwszym terminie nie zgłosił się nikt. W związku z tym został ogłoszony drugi termin, który wyznaczono na jutro na godzinę dziewiątą. W Woziwodzie formalności są dopełnione do końca. Teraz czekamy na oferenta. Jeżeli chodzi o Fojutowo, mimo że roboty zostały zakończone, wykonawca nie dopełnił jeszcze wszystkich formalności związanych z odbiorem obowiązkowym, który musi być dokonany przez nadzór. Wykonawca zobowiązał się w tym tygodniu to zrobić. Jeżeli chodzi o Gołąbek – roboty zostały zgłoszone przez wykonawcę do odbioru. Inwestor nie dokonał jeszcze tego odbioru. Byliśmy tylko zwizytować ten obiekt razem z panem Nadleśniczym Wamke.

Okazało się w czasie tego przeglądu, że są pewne rozbieżności między tym co było w dokumentacji uzgadnianej, a tym co zostało wykonane. Poleciałem pracownikom Wydziału Inwestycji wyjaśnienie tego. w tej chwili mamy pełen obraz, ale będzie spotkanie z panem Nadleśniczym w piątek, aby wyjaśnić wątpliwości z tym związane. Chodzi o to, że na projektach, czy rzutach uzgodnieniowych widnieje podpis pana Nadleśniczego, ale jest to inne rozwiązanie niż to, na podstawie którego udzielono pozwolenia na budowę. Związane jest to z tym, że Wojewódzki Konserwator Przyrody nie wyraził zgody na pewne rozwiązania techniczne. One zostały wprowadzone zgodnie z sugestią Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Jednak z tego co wiem, służby Wydziału Inwestycji nie skonsultowały już tego z panem Nadleśniczym. Dlatego jest ta rozbieżność. Chociaż muszę powiedzieć, że cała procedura była prawidłowo przeprowadzona, bo po dokonaniu tych zmian zgodnie z sugestią Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody został złożony wniosek o pozwolenie na budowę i wszczęte zostało postępowanie. Strona, w tym również Nadleśnictwo, zostało poinformowane, na co dowodem jest zwrotka w dokumentach. Pan Nadleśniczy był poinformowany. Nie zajął wówczas stanowiska. Z tego co wiem, był przekonany, że ten jego podpis na uzgodnieniach był ważny, a nie cała procedura związana z tym. Dlatego pozwoliłem sobie poprosić pana Nadleśniczego, abyśmy wyjaśnili całą procedurę. Jeżeli chodzi o Świt – roboty trwają. Termin jest przedłużony, dlatego że zmienia się sposób zasilania tego obiektu. Uzyskaliśmy już pozwolenie. Wypłynęła tam pewna nieprzyjemna sytuacja związana z tym, że wykonawca wyszedł poza obręb objęty opracowaniem. Tutaj niestety będzie wszczęte postępowanie przez odpowiednie organy. Jeżeli chodzi o Rudzki Most, to został on przekazany Gminie Tuchola. Na Piłę jest podpisana umowa z Gminą Gostycyn. To są te wszystkie obiekty. Praktycznie pełną parą na weekend majowy rusza Woziwoda.

p. Piotr Mówiński – radny

Jeżeli nieścisłości w Gołębku dotyczą wyłącznie sugestii czy stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, to trudno to kontestować. Procedury związane z oceną oddziaływania na środowisko są dosyć jasne i trudno z tym dyskutować. To, że pan Nadleśniczy nie przyjął do wiadomości faktów, jest trochę drugorzędne. Tak się wydaje, przynajmniej w moim odczuciu. Warto byłoby te pola, które zostały obudowane, już wykorzystać jako część promocji Powiatu w tym sezonie. W tej chwili ruszają pierwsze duże spływy. Tak jest tradycyjnie. Jak będzie otwarty sezon, to będzie się to rozwijać. Pierwsze spływy, które pozwalają ocenić przygotowanie do sezonu, determinują potem natężenie ruchu turystycznego. Rozumiem też, że właściwie swoją funkcję pełnił inżynier nadzoru, który sprawował pieczę nad wszystkimi poczynaniami wykonawcy. Te uchybienia, czy niedoskonałości, które się w trakcie pojawiały, były na bieżąco usuwane. Zawsze zamawiający ma w zanadrzu narzędzie w postaci inżyniera nadzoru, który od strony merytorycznej prawa budowlanego to zadanie realizuje.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

My jesteśmy też jako Zarząd zgodni co do tego, że to powinno być jak najszybciej oddane. Jednak obowiązują pewne procedury, których niestety nie można pominąć i

bez tego nic nie można zrobić. Chociażby fakt Woziwody, gdzie obiekt jest wykonany prawidłowo i był pod prawidłowym nadzorem inspektora nadzoru, a szczególnie właściciela terenu pana Nadleśniczego Grugela, który cały czas pilnował tej roboty, on jest rzeczywiście zrobiony tak jak powinno być, to się okazało, że nie ma chętnego na przejęcie tego obiektu. Był ogłoszony przetarg, nikt się nie zgłosił. Tu jest bardzo ważna sprawa, czy znajdują się odpowiedni użytkownicy, dzierżawcy tych obiektów. Od tego zależy kiedy to będzie oddane.

p. Piotr Mówiński – radny

Pan Wicestarosta mówił o tym, że jutro będzie termin tego drugiego przetargu.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Dzisiaj do godziny 9.00 był termin składania ofert.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałabym jeszcze dodać dwa słowa, że niektóre obiekty po naszej wizytacji w terenie, musiały być niestety konsultowane z wykonawcą i poprawiane. Było wiele uwag do wykonania tych obiektów. Dlatego też nie możemy uruchomić wcześniej procedury, aż wszystkie nasze uwagi i uchybienia zostaną wykonane w sposób prawidłowy.

p. Piotr Mówiński – radny

Pierwszy wstępny odbiór tego, co zostało wykonane w Woziwodzie, czy w Fojutowie nastąpił już jesienią ubiegłego roku. Było to w obecności inżyniera nadzoru. Rozumiem, że zima była dosyć ciężka i niewiele można było zrobić w czasie dość surowej zimy. Było trochę czasu. Wiosnę mamy dość wczesną i przyjazną pracom budowlanym. Było trochę czasu, by wykorzystać inżyniera nadzoru i pilnować wykonawcy, aby to zrobił w terminie.

p. Małgorzata Oller – radna

Wyrazy uznania dla Zarządu Powiatu, że sprawuje bezpośredni nadzór, co jest zawsze korzystne – patrz Woziwoda. Jednak funkcja inspektora nadzoru to funkcja wynikająca z prawa budowlanego i on poświadcza swoim podpisem i uprawnieniami, że to jest wykonane zgodnie z projektem. Każdy powinien się realizować w swoim zakresie, który go dotyczy.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Muszę tutaj wyjaśnić, bo z tego wynika, że pani inspektor nadzoru się nie wywiązała. Trzeba zacząć od projektu. Projekt był niewłaściwie zrobiony. Była kwestia umieszczenia zbiorników na nieczystości ciekłe. Okazało się, że umieszczane były w lesie, albo na skarpie i trzeba było robić projekty zamienne.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek – radny

W Lipowej przy Dworcu PKP jest nierówny zjazd na parking i mieszkańcy proszą o zrobienie tego odcinka.

p. Marek Boliński – radny

Skończył się okres grzewczy i czas na podsumowanie. W związku z wnioskiem Radnej Oller, która złożyła wniosek o szukanie oszczędności na pierwszej lub drugiej sesji Rady Powiatu, wnoszę o porównanie kosztów ogrzewania budynków Starostwa. Wiem, że są w różny sposób ogrzewane. Proszę też o podjęcie decyzji w sprawie wyboru jak najtańszego źródła ogrzewania, abyśmy mogli w przyszłym sezonie grzewczym zaoszczędzić trochę pieniędzy.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałbym zapytać Zarząd, a właściwie tu inicjatorem była Pani Starosta, czy nie byłoby zasadne zapraszanie na spotkania z sołtysami również jednostek samorządu czy organów wykonawczych samorządu, które te jednostki pomocnicze powołują, tzn. czy nie warto prosić burmistrza, wójtów na te spotkania i gremium z sołtysami.

p. Janusz Kiedrowski – radny

Chciałbym przypomnieć o drodze Bysław – Cekcyn. Dwa razy już na ten temat mówiliśmy na sesji. Za dwa dni mamy maj. Droga ta jest w takim stanie, że mimo zwalniania, zgodnie ze znakiem ograniczenia, i tak powoduje to duże wstrząsy i mieszkańcy obok narzekają, że trwa to już 3 miesiące po okresie zimowym i nic się nie dzieje. Ta droga się całkowicie zapadła i tak jak by jej nie było. Nic się w tym temacie nie robi.

p. Jerzy Kowalik – radny

Zwrócił się do mnie jeden mieszkaniec Powiatu z zapytaniem o zwrot opłaty za kartę pojazdu i zastanawia się czy nie zwrócić się z tą sprawą do jednej z firm, które zajmują się tymi sprawami. Firmy ogłaszają się w internecie, jest ich kilkadziesiąt. Moje pytanie jest takie czy Zarząd przewiduje jakiś kompleksowy system zwrotu pobranej opłaty za kartę pojazdu, bo słyszał wypowiedź Pani Starosty na ten temat w Radiu Weekend, i nie wie czy jest to ostateczna odpowiedź. Chciałbym także dowiedzieć się ile takich pojazdów było zarejestrowanych w tym okresie, kiedy ta zawyżona opłata była pobierana, czyli w okresie od 1 maja 2004 do 15 kwietnia 2006. Jakie konsekwencje finansowe mogły by nas czekać w razie tych przegranych spraw w sądzie? Czy któryś z mieszkańców wniósł pozew do sądu i jakie były tego efekty?

Ad. 7.

Do informacji o stanie rolnictwa i zasobów naturalnych Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałbym zapytać jak na dzisiaj wyglądają sytuacje z regulowaniem stosunków wodnych w związku z działalnością spółek wodnych, bądź ich nieistnieniem. Jest to problem od kilku lat dosyć istotny. Ostatnie dwa lata pokazały, że stosunkowo śnieżne zimy i mokre lata spowodowały szereg problemów, jeżeli chodzi o użytkowanie

gruntów przez rolników. Czy tutaj widać jakąś poprawę, czy też pogorszenie ? Jak by pan Rzepiński ocenił sytuację, jeżeli chodzi o melioracje ?

p. Stanisław Rzepiński – Z-ca Naczelnika WGGNiZP

W materiałach sesyjnych przedstawiłem również informację dotyczącą spółek wodnych. Jest to temat, z którym borykamy się właściwie od początku powstania Powiatu. Spółki wodne mamy w Gminie Cekcyn – obejmująca trzy wsie, w Gostycynie – 4 wsie, w Kęsowie i Lubiewie objęte całe Gminy, w Gminie Tuchola – tylko część Gminy. Najgorsza sytuacja jest w Gminie Śliwice, gdzie tej spółki wodnej nie ma. Wszelkie podejmowane od wielu lat próby reaktywowania działalności tej spółki nie przynoszą rezultatów. Oni nie są zainteresowani reaktywowaniem działalności. Spółka jest to stowarzyszenie osób fizycznych. Tych osób musi być co najmniej trzy, żeby taką spółkę zawiązać i prowadzić działalność. Wielokrotne spotkania zorganizowane zarówno przez Przewodniczącego Rady Gminy Śliwice i Pana Wójta nie doprowadziły do tego, że ta spółka powstała. W związku z tym, gdzie te zadania dotyczące konserwacji urządzeń melioracyjnych, zadaniem Starosty jest dokonywanie oględzin terenowych i wydawanie właścicielom gruntów dziesiątek decyzji, w których nakazujemy wykonanie takich prac. Z realizacją tych decyzji jest bardzo różnie. W minionych latach rolnicy wykonywali te zadania lepiej bądź gorzej. Stosunki wodne były uregulowane. W tej chwili część rolników wpadła na pomysł, że najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest złożenie odwołania od tej decyzji. Organem odwoławczym od decyzji Starosty w tym zakresie jest Regionalny Dyrektor Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku i rozpatrzenie odwołania trwa w najkrótszym okresie od pół roku do 9 miesięcy. Zatem jeden rok w zasadzie jest z głowy. W momencie, kiedy takie odwołanie zostanie złożone nie mamy możliwości egzekwowania tych decyzji. Nie możemy jej nałożyć rygoru natychmiastowej wykonalności, bo przepisy tego nie przewidują. Jeśli chodzi o sytuację na ciekach, tam gdzie są spółki wodne naprawdę nie jest źle. Tam gdzie ich nie ma, rolnicy sobie radzą. Rolnicy są już dzisiaj trochę inaczej uświadomieni, przede wszystkim przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Otrzymują oni dopłaty rolnicze. Jednym z elementów dopłat rolniczych jest tzw. dobra praktyka rolnicza, której punktem pierwszym jest utrzymanie w dobrym stanie urządzeń melioracji wodnych. Kontrole przeprowadzone przez Agencję w wielu gospodarstwach rolnych doprowadziły do tego, że rolnicy zaczynają dbać o te urządzenia, zaczynają je utrzymywać chcąc brać dopłaty. Takim elementem bardzo trudnym dla nas jest to, że w dniu 15 kwietnia na walnym zgromadzeniu spółki Wielkiego Kanału Brdy, które odbyło się w Myłofie, członkowie spółki podjęli uchwałę o postawieniu spółki w stan likwidacji. Taka uchwała została przyjęta. Powołany został likwidator. Ta spółka na dzień dzisiejszy znajduje się w likwidacji. W momencie zakończenia procesu likwidacyjnego Starosta przyjmie sprawozdanie z likwidacji i wystąpi do Regionalnego Dyrektora Gospodarki Wodnej w Gdańsku o wykreślenie tej spółki z katastru wodnego. Obiekt ten został na mocy przepisów prawa wodnego przekazany w trwałą zarząd Marszałkowi Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Utrzymanie tych urządzeń wodnych na tym terenie będzie należało do obowiązków Marszałka. Będzie to wykonywał w ramach posiadanych środków, a więc

na pewno trzykrotnie w roku kanał nie będzie koszony, bo takich środków Marszałek nie ma. Członkami tej spółki były również: Zakład Hodowli Pstrąga i Mała Elektrownia Wodna. Na tym walnym zgromadzeniu ci członkowie nie uchylają się od obowiązku wykaszania dna kanału. Niemniej zarówno przedstawiciel Elektrowni jak i przedstawiciel Gospodarstwa Rybackiego Myłof stoją na stanowisku, że spółka ta powinna działać, bowiem daje ona możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Marszałek ma ograniczone możliwości. Tych dwóch członków próbuje znaleźć następnych zainteresowanych. We wstępnych rozmowach mówiono o turystycznym wykorzystaniu kanału, chodzi głównie o kajakarstwo. Mówili również o zaangażowaniu w temat lasów, bowiem lasy odnoszą bezpośrednie korzyści z istnienia tego urządzenia. Chociaż zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami nigdy do spółki nie chciały przystąpić. Lasy zapomniały w tym momencie o jednym bardzo istotnym zapisie prawa wodnego, który mówi, że nie trzeba być koniecznie członkiem spółki, żeby partycypować w kosztach spółki. Jeżeli taka spółka powstanie, Starosta wyda pozwolenie wodnoprawne, a lasy zrezygnują z udziału w tej spółce, to członkowie spółki wystąpią do Starosty o ustalenie kosztów korzystania z wody. To może być koszt wielokrotnie wyższy niż bycie członkiem tej spółki. Myślę, że te dwie firmy, które są najżywościej zainteresowane będą robiły wszystko, aby ta spółka, być może w innym kształcie zaistniała. Na dzień dzisiejszy te obowiązki spoczywają na marszałkach województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego. Nie ma w tej chwili pozwolenia wodno-prawnego na korzystanie z kanału. To pozwolenie wygasło z dniem 31 grudnia 2010 r. O tym, że to posiedzenie wygasa, mówiłem na wszystkich walnych zgromadzeniach i na wszystkich spotkaniach, gdzie tylko mogłem się na ten temat wypowiadać od 2008 r. Niemniej nie było podmiotu zainteresowanego do wyłożenia kwoty w granicach 30 – 50 tysięcy złotych na opracowanie operatu wodnoprawnego i na opracowanie instrukcji gospodarki wodnej. Bez tego nie ma możliwości wydania i uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.

Radni nie zgłosili więcej pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8.

Do informacji o pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi w 2010 r. głos zabrali:

p. Jerzy Kowalik – radny

W sprawozdaniu w punkcie 3.3.3. jest informacja o osobach, które są długotrwale bezrobotne. Z analizy tych materiałów wynika, że gro tych osób to kobiety i osoby do 34 roku życia. Moje pytanie dotyczy tego, w jaki sposób Państwo próbujecie aktywizować tą grupę, bo to pewnie grupa, z którą najtrudniej działać. Drugie moje pytanie dotyczy aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, szczególnie informacji o środkach. Z tego co pamiętam, były dwa posiedzenia rady zatrudnienia. Na pierwszej ustaliliście Państwo, że te formy będą ograniczone. Teraz pojawiły się jakieś dodatkowe środki i pewne formy zostaną wznowione. Niepokoi mnie sytuacja taka, że te środki na pewno będą przeznaczone głównie dla osób powyżej 45 roku życia i

niepełnosprawnych. Co z tymi osobami, które dopiero ukończyły szkołę ? Chodzi o młodych po szkole, którzy nie poszli na studia.

p. Piotr Mówiński – radny

Warto byłoby poprosić pana dyrektora Horbulewicza o skomentowanie kilku informacji związanych z finansowaniem aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, jako że w ubiegłym roku spotykaliśmy się i pan dyrektor próbował nas uspokajać. Ja sugerowałem, że sytuacja ogólna państwa i założonego budżetu wskazywały na spore zagrożenie. Okazało się, że w tym roku ten budżet jest zdecydowanie okrojony na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Z jednej strony w publikacjach i danych statystycznych uzyskujemy informacje, że rynek pracy w Polsce rośnie, że bezrobocie spada. Z doświadczenia wiemy, że w takich powiatach jak tucholski nawet przy sprzyjającej koniunkturze inercja, jeżeli chodzi o zatrudnienie, wynosi w granicach dwóch lat. W tej chwili przy takiej stopie bezrobocia, która jest w naszym powiecie sytuacja zaczyna być bardzo trudna, żeby nie użyć sformułowania dramatyczna. To rzutuje na sferę działalności społecznej, na kondycję istnienia powiatu. To będzie wpływało również na dochody jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym, czy pan dyrektor może przewidywać, jak ocenia jako specjalista szanse na poprawienie tych form wsparcia rynku pracy, które dałyby szanse na wcześniejsze wyjście z trudnej sytuacji w takich powiatach jak tucholski.

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP

Tak się rzeczywiście składa, że kilka miesięcy temu mówiliśmy czego się możemy spodziewać. W tej chwili możemy powiedzieć już, co działo się w 2010 roku, jakie są tego efekty. Rok ubiegły to był rok, w którym urzędy pracy dysponowały ogromną kwotą środków z funduszu pracy. Tak dużo środków z funduszu pracy na aktywizację bezrobotnych nigdy nie było. W sumie było to 375 milionów złotych. Z tego 320 to środki pozyskane bezpośrednio z algorytmu i poprzez Marszałka. 55 milionów złotych pozyskały powiaty poprzez skorzystanie z rezerwy ministra. Jak pani minister pracy mówi, tak dobrze jak w zeszłym roku już nigdy nie będzie i tak źle jak w tym roku też już nie będzie. Możemy się spodziewać, że jesteśmy w okresie skrajności. Chodzi o fundusz pracy, nie jako źródło finansowania, ponieważ fundusz pracy jest funduszem celowym i nie można go ruszyć. Jednak Minister Finansów część środków funduszu pracy zablokował w związku z sytuacją budżetu państwa. To finansowanie tegoroczne jest na poziomie dla województwa 40 % środków ubiegłorocznych. Tak naprawdę mogę powiedzieć, że na dziś nie widać szansy na to, aby ta kwota wzrosła. To są decyzje nie ministra pracy, a ministra finansów. Patrząc na gospodarkę państwa w tej chwili możliwości pozyskania środków są bardzo małe. Patrząc na rok ubiegły, pozwolił on zaktywizować najwyższą w historii województwa ilość bezrobotnych, bo było to prawie 60 tysięcy osób. W niektórych miesiącach aktywizowano po 30 tysięcy osób. Patrząc na sytuację gospodarczą, na tą recesję, na spowolnienie, dzięki tym środkom udało się utrzymać sytuację. Patrząc na sytuację powiatu tucholskiego i porównując z sytuacją powiatu lipnowskiego czy grudziądzkiego, trzeba powiedzieć, że te środki więcej dały tutaj niż tam. W tych powiatach, które miały najwyższą stopę bezrobocia te ogromne środki nie spowodowały żadnej zmiany sytuacji. Nie pogorszyły

ich ostatniego czy przedostatniego miejsca. Tutaj ta sytuacja w roku ubiegłym była zdecydowanie lepsza. Aktywizacja większej ilości osób bezrobotnych przekładała się także na rozwój gospodarczy. Było więcej osób kierowanych na staże, było więcej dotacji na podjęcie działalności gospodarczej, więcej prac interwencyjnych, robót publicznych. A propos poprzedniego punktu dotyczącego spółek wodnych: Państwo doskonale wiecie, że w ubiegłym roku urzędy pracy były w stanie przekazać o wiele więcej pieniędzy na roboty publiczne, na wsparcie spółek wodnych. W tym roku sytuacja jest bardzo zła. Tylko 6 powiatowych urzędów pracy przekazało środki na wsparcie spółek wodnych, w tym między innymi tucholski. W pozostałych nie ma żadnych możliwości. Przy potrzebach jakie są i przy tym, że Marszałek nie ma możliwości wsparcia, fundusz pracy był jednak dodatkowym źródłem. W tym roku niestety dotyczy to tylko 6 powiatów. Takim dodatkowym elementem istotnym dla wsparcia powiatów w przeciwdziałaniu bezrobociu są fundusze unijne. Plany nasze na ten rok były następujące: realizować konkursy zgodnie z priorytetami województwa, czyli zwrócić szczególną uwagę na te grupy, o którym była mowa w pytaniu pana radnego, czyli na osoby niepełnosprawne, po 45 roku życia, osoby do 25 roku życia. To są grupy priorytetowe w tym roku w planach działania w zakresie wykorzystania środków z Unii. Jeżeli chodzi o niepełnosprawnych nasze województwo przekracza średnią krajową. Wydawałoby się, że to nie jest duża grupa społeczna w grupie bezrobotnych, ale jest to jednak ponad średnią krajową i rośnie nam od kilku lat. Bezrobocie młodzieży - wejście młodych ludzi na rynek pracy i rozpoczęcie od bezrobocia jest bardzo dramatyczne. Poza tym z demografii wręcz wynika, że będzie przybywało osób starszych. Trzeba już przeciwdziałać temu i te osoby aktywizować. To są priorytety tego roku i na to te środki unijne kierujemy. Niestety ze środkami unijnymi jest podobny problem jak z funduszem pracy. Ogłaszamy konkursy, wybieramy projekty, ale finansowanie przesuwamy na rok przyszły. Nie ma możliwości uzupełniania w tym roku środków unijnych środkami budżetu państwa i my nawet jako województwo pozyskując dodatkowe środki z krajowej rezerwy wsparcia otrzymamy środki dopiero w przyszłym roku. To przesunięcie konkursów jest o tyle trudne, bo ono by uzupełniło środki funduszu pracy. Niestety innej możliwości nie ma. Na szczęście udało nam się i otrzymamy dofinansowanie, jeżeli chodzi o etaty związane z funkcjonowaniem, oraz te środki unijne, które są przeznaczone na aktywizację bezrobotnych. 15 maja podpiszemy umowy z wszystkimi powiatowymi urzędami pracy na aktywizację bezrobotnych ze środków unijnych i te środki i ta aktywizacja zgodnie z planem jest zagwarantowana. Staramy się bardzo mocno promować i wspierać działania związane z inicjatywami oddolnymi. To jest działanie 6.3. Wczoraj między innymi podpisałem umowę ze stowarzyszeniem Buko z Piły nad Brdą. To jest także wsparcie w jakiś sposób tego co się dzieje w inicjatywach oddolnych. Nam bardzo na tym zależy. Robiliśmy we wszystkich powiatach takie spotkania informacyjne wspólnie ze starostwami, które służyły pokazaniu tego, co można zrobić w tym działaniu. Tu staramy się te umowy podpisywać. Jest do dyspozycji powiatów rezerwa ministra. Jednak rezerwa ministra w tym roku jest tak skonstruowana, że liczyć się będą dwa elementy: bardzo wysoka efektywność, wsparcie osób zwalnianych z zakładów pracy,

osób zagrożonych zwolnieniami, wsparcie klęsk żywiołowych. Jeżeli Powiatowy Urząd Pracy złoży wnioski na tą rezerwę to nie możemy powiedzieć, że te pieniądze na pewno uzyska. W skali kraju rezerwa ministra jest niezbyt duża. Jak sytuacja rynku pracy i roku ubiegłego przełożyła się na to co się dzieje ? Dzieje się z jednej strony dramatycznie, jeżeli chodzi o ilość osób aktywizowanych z funduszu pracy, bo to nam spadło gdzieś o 70 % mniej mamy kierowanych na staże, na roboty publiczne, na prace interwencyjne, mniej jest dotacji. Z drugiej strony dzieje się to, co jest bardzo dobre, co świadczy o mobilności i fachowości powiatowych urzędów pracy, otóż przybyło nam ofert niesubsydiowanych, prawie o 70 %, które składają pracodawcy lub które pozyskały powiatowe urzędy pracy, a nie wymagają one wsparcia funduszu pracy. Chcę powiedzieć, że na pierwszym miejscu w tym pierwszym kwartale jest Powiatowy Urząd Pracy w Tucholi. To jest o tyle zaskakujące, że liderem zawsze w pozyskaniu ofert niesubsydiowanych była zawsze Bydgoszcz i Toruń, bo tam jest rynek pracy. Patrząc na wyniki pierwszego kwartału, Państwo macie tych ofert najwięcej. Jak rozmawiałem z panią dyrektorką przedtem, to mówiła, że ta tendencja jest dobra, ale pytanie jak będzie dalej w pozostałych kwartałach. Tak naprawdę na dzisiaj jedyną drogą na utrzymanie spokoju społecznego i pewnej stabilizacji to zdobycie tych ofert niesubsydiowanych, wypełnienie jakoś tej luki pomiędzy tym, co finansował fundusz pracy w roku ubiegłym, a tym co jest do pozyskania na rynku. Jeżeli będzie się poprawiała sytuacja gospodarcza, jeżeli pracodawca, przedsiębiorca będzie miał zbyt na swoje usługi i produkcje to nie mając nawet poparcia funduszu pracy i tak zatrudni te osoby. To jest na dzisiaj w tym roku odpowiedź na to, co się może dziać. My w swoich działaniach będziemy się starali pozyskiwać te środki, które są możliwe dla województwa i wspierać we wszystkim, co jest możliwe powiaty. Sytuacja będzie trudna i nie chciałbym ryzykować odpowiedzi, że poza tą rezerwą ministra pojawią się nowe środki. Ja bym się bardzo cieszył, gdyby się udało pozyskać te środki unijne jeszcze w tym roku, abyśmy te konkursy, które będziemy ogłaszali, mogli sfinansować w tym roku. To jest jakaś droga na wsparcie działania. Bardzo dużo się mówi o otwarciu rynku pracy niemieckiego, austriackiego i szwajcarskiego. My nie obawiamy się, że to wywoła dramatyczny odpływ naszych mieszkańców do pracy na terenie Niemiec. Niemcy są bardzo zainteresowani pozyskaniem pracowników szczególnie na tereny byłej NRD. Polacy chcą jechać tam, gdzie lepiej się płaci, gdzie jest lepsza praca, czyli na tereny byłej RFN. Kryterium podstawowe pracy w Niemczech, jeżeli się jest pracownikiem to znajomość niemieckiego, a nie angielskiego. To jest druga bariera. Trzecia bariera to stan taki, że już bardzo dużo Polaków tam pracuje nielegalnie i po 1 maja zalegalizuje pracę. To nie jest tak, że trzeba będzie te miejsca pracy tam zająć, bo one są zajęte. Przy zakładanym wzroście zainteresowania pracą na terenie Niemiec, co odczuwamy poprzez powstawanie nowych agencji pracy, nie spodziewamy się, aby to w zasadniczy sposób wpłynęło na sytuację na rynku pracy. Reasumując, rok będzie trudny zdecydowanie, jeżeli chodzi o fundusz pracy. Mamy nadzieję, że rynek pracy i rozwój gospodarczy złagodzi tą sytuację, że ta współpraca, która jest ewidentna i służy pomocy powiatom ze strony województwa pozwoli nam pozyskać środki unijne i

rozszerzyć to wsparcie. To co w tej chwili robiliśmy, czym możemy wesprzeć Powiatowy Urząd Pracy, to na pewno będziemy robili.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałabym podziękować panu dyrektorowi i zapytać. Niedawno była u mnie pani dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy i rozmawialiśmy o pewnych problemach związanych z samym zatrudnieniem pracowników w najbliższym czasie. Pan dyrektor mówi, że będzie trochę lepiej. Cieszę się z tego powodu. Na konwencji roboczym Związku Powiatów Polskich chcieliśmy wypracować pewne wnioski i sugestie.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałbym też zwrócić uwagę na jedną rzecz, która dotyczy całego kraju, a mianowicie na inwestycje, które były realizowane przez samorządy. Olbrzymia część inwestycji, które były realizowane w ostatnich czterech latach, poza biznesem, dotyczyła jednostek samorządu terytorialnego na wszystkich szczeblach. W związku z zastrzeżeniami dotyczącymi wskaźników bezpieczeństwa dla budżetów wszystkich jednostek samorządu terytorialnego należy się spodziewać, że to zaangażowanie inwestycyjne zdecydowanie spadnie. Nie muszę tłumaczyć, że na pewno przełoży się to na rynek pracy. Nie sądzę, że rząd nawet ze swoimi dużymi inwestycjami był w stanie realizować to w takim zakresie jak do tej pory. W ciągu ostatnich czterech lat największy ciężar inwestycyjny wzięli na siebie i przedsiębiorcy i samorządy terytorialne. Szereg głosów korporacji samorządowych: Związku Miast Polskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin, które odzywają się w skali kraju, dotyczą zahamowania możliwości inwestycyjnych, w związku z tym również absorbowania środków Unii Europejskiej. Obawiam się, że w zdecydowany sposób przełoży się to na rynek pracy. Te wskaźniki, które pan dyrektor łaskawie zauważył, dotyczące wzrostu zatrudnienia i efektywności zatrudnienia w ostatnim roku w Powiecie Tucholskim, były między innymi związane z tym, że wszystkie samorządy realizowały szereg dużych inwestycji. Nie wszystkie były realizowane przez naszych przedsiębiorców, ale większość zatrudniała lokalnych przedsiębiorców jako podwykonawców. Odniosę się jeszcze do tego co pan dyrektor mówił na temat mobilności tucholskiego rynku pracy. Potwierdzam to. Obserwowałem sąsiadów w trakcie koniunktury, która miała miejsce jeszcze cztery lata temu. Faktycznie efektywność zatrudnienia w Powiecie Tucholskim wzrosła w granicach 4 – 5 %, co jest wyjątkowo odczuwalne na poziomie jakości życia rodzin. Przedsiębiorcy zaczęli mieć problem z pozyskaniem fachowców z kwalifikacjami do swoich przedsiębiorstw. Oby ten trend, który zauważyła pani Dziurzyńska, był trwały. Czy nie jest to ożywienie związane z jeszcze kończonymi inwestycjami ? Obawiam się, że ten trend może być w pewnym momencie zahamowany w związku z brakiem dużych inwestycji. Widzę też, że olbrzymie zatrudnienie inwestycyjne też będą mogli generować przedsiębiorcy, którzy też dostęp do środków unijnych mają w pewien sposób ograniczony.

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP

Pani Starosto, my przewidując problem związany z zatrudnieniem pracowników powiatowych urzędów pracy podjęliśmy negocjacje z ministerstwem związane z tym, co będzie się działo w roku ubiegłym. To dofinansowanie, którym teraz wspomagamy

powiaty jest obwarowane takim założeniem, że nie może zmniejszać się ilość pracowników powiatowego urzędu pracy i wtedy jest dofinansowanie. Zwróciliśmy uwagę Ministerstwu, że ta sytuacja funduszu pracy tegoroczna powoduje, że w niektórych powiatach powstawały pytania, po co tylu pracowników, skoro jest 60 % środków mniej. Żeby utrzymać to dofinansowanie, które uważamy, że jest niezbędne, negocjujemy z Ministerstwem, aby nie było tego kryterium wzrostu zatrudnienia, a utrzymanie na przykład, albo uzasadniony spadek. To dofinansowanie jest dość istotne. To służy doradcom, pośrednikom, tym którzy pozyskują oferty, pracują bezpośrednio z bezrobotnymi. Mam nadzieję, że to uda nam się pozyskać, bo ten temat podjęliśmy. To o czym mówił pan Mówiński to pytanie o przyszły okres programowania. Nie wiemy jeszcze, co będzie w przyszłym roku. Mamy jeszcze środki i plany. Teraz idzie walka o to, czy ten fundusz spójności, wsparcia Unii Europejskiej na następny okres programowania pozwoli działać w tych obszarach. Czy będzie wsparcie, tego nie wiemy. Wiedza nasza jest taka, że pod koniec Prezydencji Polski, czyli w listopadzie, grudniu zapadną decyzje, co do kierunków wydatkowania środków Unii Europejskiej na przyszły okres programowania. Tam naprawdę będzie się odbywała walka o to, ile Polska uzyska środków. Wiemy, że już ich nie będzie tyle, ile było w tym okresie programowania, bo się sytuacja poprawiła. Nadal mamy taką ogromną sferę potrzeb, związaną nie tylko z infrastrukturą, ale z życiem społecznym, że te pieniądze unijne byłyby nam potrzebne. Pieniądze unijne dają to, że musi być wsparcie krajowe, czyli jakiś poziom inwestycji oraz wsparcie w zasobach ludzkich. Na dzisiaj jest to naprawdę zasadnicze pytanie, co będzie się działo po roku 2012. Na dziś tej odpowiedzi nie mamy. Ona zapadnie o wiele wyżej niż my możemy sobie w tej chwili o tym rozmawiać.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Trudno sobie wyobrazić, że bezrobotny od razu sam bierze sprawy w swoje ręce i sam zaczyna działać aktywnie na rynku pracy. Jedną z bardziej skutecznych sposobów na aktywizację zawodową jest na pewno refundacja wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy. W materiałach, które otrzymaliśmy, wiemy że w 2010 roku zostało podpisanych 59 takich umów. To jest taka forma aktywizacji bardzo pewna i skuteczna, bo pracodawca już jest, istnieje, ma jakąś wiarygodność. Zazwyczaj to jest takie dość płynne zagospodarowanie tych osób bezrobotnych. Jest to więcej niż w roku 2009. Moje pytanie jest takie: czy były i ile było takich wniosków pracodawców, które musiały być załatwione negatywnie i czy tej formy aktywizacji nie można byłoby w jakimś sensie poszerzyć.

p. Jerzy Kowalik – radny

Pan dyrektor w swojej wypowiedzi powiedział o trzech utrudnieniach związanych z wyjazdem Polaków do Niemiec. Wśród nich była informacja o braku znajomości języka niemieckiego. Media informują, że powiatowe urzędy pracy po zachodniej stronie Polski jakieś działania podejmują, aby tą umiejętność osiąść. To jest poważne ograniczenie, aby te miejsca pracy w Niemczech zająć przez naszych pracowników. Można byłoby też takie działania podjąć, aby nasi ludzie, którzy są chętni do pracy, a

nie znają języka, mogli się go nauczyć. Wtedy oczywiście znalezienie pracy pewnie będzie łatwiejsze.

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP

Jeżeli chodzi o Powiat to oczywiście się na ten temat nie wypowiem, bo to decyzja Powiatowej Rady Zatrudnienia. Nie pamiętam ile w tym roku doposażenia ma być w związku z tymi środkami. Zgadzam się z opinią, że jest to bardzo dobre narzędzie wsparcia pracodawców i bezrobotnych, ale przy tych środkach, które są do tej pory na ten rok, powiatowe rady zatrudnienia to określiły. Czy pani dyrektor może powiedzieć jaki jest na ten rok stan środków na doposażenie? W skali województwa zdecydowanie jest to jedna z najbardziej efektywnych form. Sprawa Niemiec – stoję na stanowisku i taką politykę w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w imieniu Marszałka prowadziliśmy, że my nie jesteśmy za tym, aby wysyłać masowo Polaków do pracy za granicą. My mamy im ułatwiać pracę legalną, to znaczy informować o możliwości podjęcia pracy, pośredniczyć w tym, ale nigdy nie podejmowaliśmy się działań na skalę masową, poza pracą sezonową. Tym zajmują się tak naprawdę agencje prywatne, które pośredniczą w pracy, szczególnie, jeżeli chodzi o opiekunki dla osób starszych do Niemiec. One organizują kursy, otrzymują pieniądze od pracodawcy niemieckiego i za te pieniądze organizują kursy. Myślę, że niech tym się zajmują prywatne agencje pośrednictwa pracy. My też mamy ofertę od pracodawców niemieckich, kojarzymy tych pracodawców z naszymi bezrobotnymi. Była możliwość finansowania kursów nauki języka przez powiatowe urzędy pracy, ale na dziś takiej możliwości nie ma. Są fundusze unijne, które pozwalają podnieść znajomość języka. Myśmy to robili przez kilka lat w poprzednim okresie finansowania. To były kursy, na które ludzie zapisywali się w nocy. Tak olbrzymie było zainteresowanie. Na dzisiaj te możliwości podnoszenia znajomości językowych finansuje Urząd Marszałkowski. Nie powiedziałem jeszcze o jednej rzeczy. W tym roku pojawi się znaczny problem związany z rzemiosłem. Kilka lat temu powiatowe urzędy pracy przekazały do ochotniczych hufców pracy refundację kosztów zatrudnienia młodocianych. Polityka Ministerstwa i Województwa przez ostatnie lata polegała na tym, że my ustalaliśmy na Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia listę zawodów, na które będzie refundowane zatrudnienie młodocianych. Przekazywaliśmy to Wojewodzie, który publikował to w Dzienniku Urzędowym. Na tej podstawie ochotnicze hufce pracy finansowały zatrudnienie młodocianych. W tym roku Ministerstwo Pracy dokonało zwrotu i twierdzi, że nie będzie finansować stricte zawodów, które są na tej liście, ale zawody, które Ministerstwo uznaje za godne finansowania. Za godne finansowania uważa tylko zawody schyłkowe i zawody, które się odradzają. Na pewno nie będzie to fryzjerka, czy kucharz, ale np. kowal. Od kilku miesięcy jest duży problem związany z tym w rzemiośle. Rzemiosło protestuje. Podejmowaliśmy ten temat jako dyrektorzy Wojewódzkich Urzędów Pracy w Ministerstwie. Na dziś nie ma pozytywnej reakcji na to. Ministerstwo nie chce się z tego wycofać.

p. Anna Ziegler – radna

Dzisiaj kończy się rok szkolny klas maturalnych. Jako organ prowadzący szkoły ponadgimnazjalne wypuszczamy całe rzesze absolwentów, między innymi techników.

W materiałach, które dostaliśmy z PUP są jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej. Mnie interesowałoby, czy młodzi ludzie, którzy w swoim zakresie nauczania mają podstawy przedsiębiorczości, mają przedmioty związane z zakładaniem firmy, właśnie z tych jednorazowych środków na podjęcie działalności uzyskają. Czy są to środki dla ludzi na dalszym etapie kariery zawodowej ?

p. Janusz Kiedrowski – radny

Przysługuję się dyskusji jako pracodawca, jako osoba fizyczna zatrudniająca pewną grupę ludzi i mająca na co dzień do czynienia z Powiatowym Urzędem Pracy, z rynkiem pracy i pozyskiwaniem ludzi do pracy. W pewnym sensie pan Grugel mnie wyprzedził swoją wypowiedzią, że najlepszą aktywizacją jest jednak tworzenie stanowisk pracy poprzez pozyskanie środków na tworzenie tych stanowisk. Ostatnio polemizowałem z panią dyrektorem, która mi odpowiedziała, że najlepszą formą jednak jest forma prac interwencyjnych i robót publicznych. To jest też może jakieś rozwiązanie, ale długoterminowo jednak stanowisko, które jest tworzone ma większą szansę bycia w perspektywie. Ja osobiście korzystałem z kilkunastu umów z Powiatowym Urzędem Pracy w okresie ponad dwudziestoletniego prowadzenia działalności gospodarczej. Myślę, że nasza współpraca była na bardzo wysokim poziomie. Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Tucholi. Zatrudnienia osób niepełnosprawnych, które było 18 – 20 lat temu – Ci ludzie pracują do dnia dzisiejszego. Myślę, że są zadowoleni. Z każdej możliwości dofinansowania bym skorzystał. W roku ubiegłym także skorzystałem z dofinansowania na 12 stanowisk, a potrzebowałem 40. W tej chwili zgodnie z zawartą umową, stan zatrudnienia zwiększył się o następne 30 osób i z tego dofinansowania nie skorzystałem. W tej chwili mam możliwość zatrudnienia następnych 50 osób, a środków nie ma. Cieszę się, że pan dyrektor jest na dzisiejszej sesji, myślę że nie tylko dlatego, że Tuchola jest na pierwszym miejscu w zatrudnianiu osób bez wsparcia finansowego. To wsparcie naprawdę pracodawcom jest potrzebne. Pracodawca w tej chwili tworząc nowe miejsca pracy, ma bardzo dużo innych obciążeń wynikających z tworzenia tych stanowisk pracy. To nie jest tylko wynagrodzenie, to są obiekty, sprawy świadczeń socjalnych, obiekty socjalne. Te sprawy trzeba pracownikowi zapewnić. W tej chwili pracownik przychodząc do pracy nie może przychodzić na zasadzie, że nie ma spełnionych tych warunków. My jako przedsiębiorcy byliśmy spostrzegani cały czas, że jesteśmy źle zauważani, że pracowników wykorzystujemy, że pracownik jest siłą roboczą bezimienną. W tej chwili zatrudniam około 250 ludzi. Pięćdziesięciu następnych czeka w kolejce, ale czeka również 300 ludzi zapisanych u mnie osobiście, chcących podjąć pracę. Ja osobiście podejmuję również formę podnoszenia kwalifikacji ludziom. Robię kursy na uprawnienia spawalnicze. Zrobiłem kurs dla 80 osób na uprawnienia spawalnicze. Tutaj jako pracodawcy bylibyśmy bardzo zadowoleni, jeżeli ta współpraca byłaby jeszcze szersza. Ta pomoc, która była daje nam satysfakcję, ale zapotrzebowanie mamy dużo, dużo większe. Jako pracodawca również korzystam ze środków unijnych. W tym roku prowadzę inwestycję za 8,5 mln złotych. Ta współpraca nie powinna być tylko w obrębie PUP - pracodawca, ale wszystkie instytucje działające na terenie powiatu. Chodzi o to, aby pracodawca był zauważany jako partner do

współpracy, a nie jako klient, albo osoba bezimienna. Jeżeli nie będzie współpracy partnerskiej, to myślę, że w długiej perspektywie jedna i druga osoba nie będzie zadowolona. Pierwszą współpracę rozpoczynałem w początkach lat dziewięćdziesiątych i dotyczyła ona zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Osobiście jechałem z panią dyrektorką Dziurzyńską do Bydgoszczy. Jak mi powiedziano, że przyznano mi 25.000 zł, byłem tak zadowolony, że tą sytuację pamiętam do dzisiaj. To było dla mnie niesamowite wydarzenie. Myślę, że środki, z których skorzystałem jako pracodawca, przyniosły ten pozytywny efekt, że Ci ludzie są cały czas moimi pracownikami. Co najważniejsze, zakład mógł przy tej pomocy się rozwijać.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Chciałbym się podłączyć do wypowiedzi pana radnego w sprawie zatrudniania pracowników tzw. nie subsydiowanych. Pan dyrektor powiedział, że z pewnym zdziwieniem odnotowuje fakt pierwszego miejsca Powiatu Tucholskiego, ze względu na uwarunkowania i możliwości Tucholi w kontekście Bydgoszczy i Torunia. Na tej sali po części padła odpowiedź w kwestii tej formy zatrudnienia. Moje pytanie jest takie: Państwo monitorujecie mimo wszystko ten charakter zatrudnienia. Czy w tym kontekście, gdzie za tym nie idą pieniądze, nie ma żadnej formuły, ani żadnej możliwości pomocy przy zatrudnieniu? Chociaż w takiej formie jak pan radny powiedział w zakresie kursów, czy ponoszenia odpłatności za te kursy przystosowania do wykonywania zawodu. Czy to zatrudnianie pracowników bez dotacji są całkowicie bez pieniędzy pomocowych, czy jest jakaś możliwość lub formuła?

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP

Jeżeli jest oferta niesubsydiowana to nie ma możliwości wsparcia po czasie. Pracodawca to jest nasz podstawowy partner. Kłaniamy mu się głęboko i nisko. Dziękujemy za każdego bezrobotnego, którego przyjmie i utrzyma. Ale też pracujemy według pewnych reguł, które do końca nie możemy zmieniać. Urząd pracy może dofinansować pracodawcy do 20.000 zł na wyposażenie lub bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej. Ta kwota się zmienia w zależności od średniej płacy. Urząd pracy tak naprawdę nie tworzy miejsc pracy. Gdybyśmy patrzyli na miejsca pracy, które się tworzy u pracodawcy one kosztują o wiele więcej. Był niedawno taki artykuł w gazecie, że Marszałek Województwa podpisał porozumienie z pracodawcami na dofinansowanie stanowisk pracy z podstrefy grudziądzkiej. Jak sobie policzyłem ile kosztuje tam miejsce pracy, to jest od 200 – 500 tysięcy złotych. Dzisiaj miejsce pracy, profesjonalne, duże, oprzyrządowane to jest i milion złotych. Wsparcie urzędów pracy może dotyczyć tylko niektórych stanowisk. Środki unijne, którymi dysponuje Marszałek dają większą możliwość wsparcia. Tam się wspiera pracodawców, którzy już funkcjonują, którzy chcą rozwijać działalność gospodarczą. Urząd pracy nawet w ubiegłym roku mając tak dobrą sytuację, musiał się mieścić w kilkunastu tysiącach złotych. Z punktu widzenia urzędu pracy oczywiście ważniejsze są prace interwencyjne, bo tam jest dofinansowanie do stanowiska przez pracodawcę i obowiązek utrzymania tego miejsca pracy. Na pewno bardziej atrakcyjne, niż wyposażenie stanowiska pracy. Ogólne reguły są takie, że w zależności od wielkości przedsiębiorstwa utrzymanie musi wynosić dwa lub trzy lata. Sprawa absolwentów –

środki unijne z działania 6.2. – środki na podjęcie działalności gospodarczej, w konkursach proponujemy dla różnych grup. Były konkursy tylko dla osób niepełnosprawnych. Są też środki na 25 +. Jak już powiedziałem zapotrzebowanie w tym roku jest ogromne. Przy pomocy funduszu z PUP w Tucholi realizujemy to działanie, ale zapotrzebowanie jest tak ogromne, że ilość osób, które otrzymuje te dotacje w stosunku do zapotrzebowania to jest 30 – 40 %. Jeżeli te środki otrzymamy to będziemy w przyszłym roku też to robili. Problem bezrobocia wśród młodzieży też się nie rozwiąże. Nie wszyscy są gotowi podjąć działalność gospodarczą. Nie każdy tym własnym biznesem w życie zawodowe wejdzie. Trzeba mieć tego świadomość. Rysuje się też taka możliwość i to jest nowość jeżeli chodzi o środki na podjęcie działalności gospodarczej, że Komisja Europejska oczekuje od Polski, że zmienimy dotacje, które były dotychczas z dotacji bezzwrotnych na pożyczki. Zdaniem Komisji w Polsce za łatwo się te środki wydaje. Komisja oczekuje, żebyśmy przeszli z dotacji na pożyczki. Te pożyczki już były w urzędach pracy. Od strony formalnej to jest do opanowania i do zrobienia.

p. Jadwiga Łyczywek – z-ca dyrektora PUP w Tucholi

Kwota środków na aktywizację osób bezrobotnych jest znacznie mniejsza niż w roku ubiegłym. W ubiegłym roku mieliśmy 4.860.800 zł a w tym roku mamy 2.074.300 zł. W związku z tym zmienił się nacisk na aktywizację osób bezrobotnych. W tym roku większy nacisk na aktywizację osób bezrobotnych jest z grupy osób powyżej 45 roku życia, osób niepełnosprawnych i osób długotrwale bezrobotnych. Będziemy również aktywizować osoby młode do 25-tego roku życia. W związku z tym, że kwoty są tak małe trzeba było zrobić odpowiedni podział środków. Ten podział środków uzyskał akceptację Powiatowej Rady Zatrudnienia. Mniej środków przeznaczono na staże. W ubiegłym roku z algorytmu zaktywizowano w formie staży 328 osób. W tym roku wystarczy tych środków na zaktywizowanie 100 osób. W ubiegłym roku te osoby były aktywizowane przez 6 miesięcy w formie stażu, a w tym roku będą aktywizowane tylko przez 3 miesiące. Prace interwencyjne jest to forma bardzo efektywna. Za ubiegły rok efektywność wyniosła prawie 92 %. Prawie wszystkie osoby, które zostały skierowane na prace interwencyjne, po 6 miesiącach finansowania uzyskały dalsze zatrudnienie minimum na okres 12 miesięcy. Koszt aktywizacji osoby bezrobotnej w formie prac interwencyjnych jest w granicach 4.500 zł. Natomiast średni koszt aktywizacji osoby bezrobotnej w formie doposażenia stanowiska pracy wyniósł 18.000 zł. Jest to na pewno tańsza forma aktywizacji, ale na pewno mniej korzystna dla pracodawców. W przypadku prac interwencyjnych refundujemy tylko część wynagrodzenia tj. 650 zł plus składka ZUS. Minimalne wynagrodzenie to 1386 zł brutto. Obciążenie pracodawcy jest o wiele większe. Jeżeli chodzi o roboty publiczne, w ubiegłym roku tych środków starczyło na zaktywizowanie 131 osób, a w tym roku tych środków starczy na 36 osób. Jest też różnica, bo w ubiegłym roku samorządom refundowaliśmy pełne wynagrodzenie do wysokości minimalnego wynagrodzenia. W tym roku będziemy refundowali tylko 900 zł plus składka ZUS. Do minimalnego wynagrodzenia samorządy będą musiały dopłacić. Na prace społeczno użyteczne w tym roku zaktywizujemy tylko 60 osób. W ubiegłym roku były to 162 osoby. Na dotacje dla osób

bezrobotnych na podjęcie działalności gospodarczej w ubiegłym roku środków z algorytmu wystarczyło dla 89 osób, w tym roku dla 25 osób. W ubiegłym roku średnia kwota dotacji wyniosła około 18.000 zł. w tym roku liczymy, że to będzie około 17.000 zł. Są również mniejsze środki przewidziane na szkolenia. W ubiegłym roku z algorytmu sfinansowano szkolenia 16 osobom bezrobotnym, a w tym roku planuje się sfinansować szkolenie 10 osobom bezrobotnym. Początkowo nie planowaliśmy środków na refundację kosztów utworzenia miejsca pracy osobom bezrobotnym z uwagi na to, że otrzymaliśmy mniejszą kwotę środków. W miesiącu marcu zwiększono nam środki z algorytmu na aktywizację osób bezrobotnych i w związku z tym część tych środków przeznaczono na refundację. W tej chwili tych środków będzie w kwocie 205.130 zł na ten rok. W ubiegłym roku było ponad milion. W ubiegłym roku utworzono 80 miejsc pracy, a w tym roku wystarczy ich na 14 stanowisk pracy, biorąc pod uwagę średni koszt doposażenia stanowiska w wysokości 17.000 zł. W tym roku już przyjmowaliśmy wnioski na refundację kosztów utworzenia miejsca pracy. Zastrzeżyliśmy, że te środki będziemy przeznaczać tylko i wyłącznie dla osób powyżej 45 roku życia i osób niepełnosprawnych. Wpłynęło 8 wniosków na utworzenie 9 stanowisk pracy. Z tego wynika, że pracodawcy aż tak bardzo nie są zainteresowani tworzeniem miejsc pracy dla tej grupy osób bezrobotnych. W ubiegłym roku na te formy mogliśmy zaktywizować 901 osób, a te środki, które otrzymaliśmy na ten rok pozwolą na zaktywizowanie w tych formach 295 osób. Jest to duża różnica. W tym roku będą też mniejsze środki z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W ubiegłym roku na aktywizację osób bezrobotnych w ramach poddziałania 6.1.3 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy dysponowaliśmy środkami w granicach 2.400.000 zł. Na ten rok mamy otrzymać środki w wysokości 1.117.000 zł. Pozwolą one nam na zaktywizowanie 140 bezrobotnych. W ubiegłym roku w ramach tego projektu zaktywizowano 335 osób bezrobotnych. Wsparcie w ramach tego projektu uzyskują osoby powyżej 50 roku życia. Takich osób musimy w ramach tego projektu musimy zaktywizować 19, osób niepełnosprawnych – 11, długotrwale bezrobotnych – 43, do 25 roku życia – 20 osób, mieszkańców wsi – 47 osób. Efektywność musimy osiągnąć co najmniej 45 % realizując ten projekt. Nie ma takiej zupełnej dowolności, jeżeli chodzi o kierowanie środków na aktywizację osób bezrobotnych. Powinny być one przeznaczone w głównej mierze na aktywizację tych osób, które są w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, czyli osoby powyżej 45 roku życia, osoby długotrwale bezrobotne, osoby niepełnosprawne. Do 15 maja mamy czas na napisanie wniosku o dodatkowe środki z rezerwy Ministra, ale będą to tylko środki na aktywizację osób powyżej 45 roku życia. Nie ma tu środków dla osób młodych. Jeśli chodzi o aktywizację osób długotrwale bezrobotnych, generalnie osoby bezrobotne są bardzo mobilne, ale jeżeli chodzi o osoby długotrwale bezrobotne, to u nich z tą mobilnością jest trochę gorzej. Sprzyja temu to, że w zasadzie na naszym terenie bardzo źle funkcjonuje komunikacja publiczna. Ostatnio sprawdzaliśmy i na godzinę 6.00 i 7.00 do Tucholi z miejscowości gminnych położonych w naszym powiecie w zasadzie nie dojedzie się autobusem. Większość autobusów przyjeżdża po godzinie 7.00 i w większości przypadków są to autobusy szkolne. Dobrze, że chociaż funkcjonuje ta

komunikacja do Chojnic czy Bydgoszczy. Do Chojnic można dojechać na godzinę 6.00 i 7.00 zarówno autobusem jak i pociągiem. Do Bydgoszczy można jechać tylko koleją.

Posiedzenie opuścił radny Andrzej Myszkowski. W sesji uczestniczy 16 radnych.

p. Janusz Kiedrowski – radny

Poruszyłem kwestię najlepszej formy aktywizacji zawodowej. W pierwszej wypowiedzi pan dyrektor powiedział, że najlepszą formą jest tworzenie stanowisk pracy, pani dyrektor mówi, że najlepszą formą są prace interwencyjne. Mam wniosek, żeby ze strony Powiatowego Urzędu Pracy została przygotowana informacja z ostatnich 10 lat, chciałbym taką informację otrzymać, jaka była ilość tworzonych stanowisk pracy z ostatnich 10 lat, czy ci ludzie pracują, i jaka była ilość prac interwencyjnych i czy ci ludzie pracują. Osobiście mogę powiedzieć, że 100% osób przez 15 lat dla których były utworzone te stanowiska pracy, pracuje, a w pracach interwencyjnych wiemy, jaka jest sytuacja. Jest to tylko zatrudnienie przez ten krótki 6 miesięcy, a potem to różnie bywa. Takie informacje chciałbym uzyskać osobiście.

p. Jadwiga Łyczywek – z-ca dyrektora PUP w Tucholi

Będę o tym wniosku pamiętała. Nie wiem czy uda mi się z ostatnich 10 lat uzyskać takie informacje, bo to jest bardzo długi okres, ale postaramy się. Gwoli ścisłości, nie mówię, że prace interwencyjne czy utworzenie miejsca pracy są mniej efektywne. Jedna i druga forma jest bardzo efektywna w naszym przypadku, tylko różnią się kosztami.

p. Janusz Kiedrowski – radny

Jeżeli dzwonię do pani dyrektor, czy są środki na tworzenie stanowisk pracy i pani dyrektor mi mówi, że wszystkie zostały przeznaczone na prace interwencyjne i roboty publiczne, że teraz przerzucimy z tego na tworzenie, to jakie jest podejście Powiatowej Rady Zatrudnienia. Jest to takie trochę zlekceważenie przedsiębiorców, którzy faktycznie mają korzenie i chcą zatrudniać ludzi na zdrowych zasadach.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Jest to temat bardzo drażliwy. Mieliśmy dwa posiedzenia Powiatowej Rady Zatrudnienia. Rada ta liczy ponad 20 osób. Są przedstawiciele samorządów i przedsiębiorstw, związków zawodowych. Te decyzje były jednogłosne. Do końca nie jest prawdą, że na pierwszym czy drugim posiedzeniu nie rozmawialiśmy o aktywnych formach aktywizacji. Tworzenie nowych miejsc pracy to była sprawa objęta priorytetem. Ze względu na zmniejszony algorytm musieliśmy dokonywać wyboru. Przedstawiciele samorządów bardziej naciskali na tę formę związaną z aktywizacją robót publicznych czy prac interwencyjnych. Ze środków PFRON wydzieliliśmy też działkę związaną z tworzeniem miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Na drugiej Powiatowej Radzie Zatrudnienia zwołanej w trybie bardzo pilnym, jak otrzymaliśmy zwiększenie algorytmu, przeznaczyliśmy te środki, które mogliśmy na tworzenie miejsc pracy. Ten element jest bardzo istotny dla mnie osobiście, dla pani dyrektor i dla całej

Powiatowej Rady Zatrudnienia. Tutaj bardziej problem tkwi w tym istotnych elemencie wielkości środków generalnie. My też na konwencie roboczym będziemy na to wskazywać.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Rzeczywiście Powiatowa Rada Zatrudnienia, z której opinią PUP liczy się, czy więc te ustalenia wykonuje, trzeba zadać sobie pytanie. Przy tak skąpych środkach na lata następne i niepewności w jaki sposób ta pomoc będzie, trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie kto bardziej potrafi związać osobę, którą się zatrudnia czy to pracownik w ramach prac interwencyjnych, który nie ma stabilności swojej drogi, czy dopłaty do stanowiska pracy. Prace interwencyjne w wykonaniu osób zatrudnianych nie identyfikują go w sposób jednoznaczny i nie wiążą z zakładem pracy. To właśnie ta druga formuła jest bardziej wiążąca dla obydwu stron.

p. Janusz Kiedrowski – radny

Faktycznie jest to dla mnie sprawa codziennej pracy. Współpraca nie jest zła. Współpraca jest bardzo dobra. Naprawdę przez te prawie 20 lat jestem obsługiwany w PUP bardzo dobrze. Tylko jako pracodawca czuję temat trochę inaczej. Jeżeli go czuję inaczej to może bardziej wypowiadam się z adrenaliną. Wracając do dyskusji z panią dyrektorem, że tworzenie nowych miejsc pracy jest lepszym rozwiązaniem, jeszcze chciałbym powrócić do jednej kwestii. Jaka jest struktura Powiatowej Rady Zatrudnienia? Ilu tam jest pracodawców? Tam jest więcej samorządowców, którzy chcą roboty publiczne i prace interwencyjne. Jest chyba tylko jeden przedsiębiorca. Od tego też trzeba zacząć, że jeśli nad czymś dyskutujemy to dyskutujemy w grupie ludzi, którzy mają jakieś doświadczenie zawodowe i wiedzę.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Struktura Rady Zatrudnienia wynika z ustawy. Tam jest reprezentacja wszystkich szczebli i grup zawodowych. Tam są również przedstawiciele pracodawców. Są też przedstawiciele związków zawodowych. Niemniej ton i priorytety są nadawane przez Powiatową Radę Zatrudnienia.

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP

Rozmawiacie Państwo o tym, jak dzielić coś czego jest mało. Trzeba wybierać priorytety. Tak wybrano w tym powiecie.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Zadałem to pytanie, dlatego że uważam, iż to jest sedno sprawy. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że trudno dzielić niedobór. Szczególnie, jeżeli ten niedobór jest duży. Może właśnie dlatego, że jest taki ogromny niedobór środków, to warto zwrócić uwagę, gdzie najtrafniej je skierować. Będę również twierdził, że refundacja kosztów doposażenia stanowiska jest najtrwalszą formą i najlepszym miejscem skierowania tak ograniczonych środków finansowych, jakimi będziemy dysponowali. Prace interwencyjne to rzecz bardzo wygodna dla wójtów, dla burmistrza. To im rozwiązuje szereg problemów. Mało tego, tam już są osoby, które czekają na te prace interwencyjne po zimie. Ale czy na tym ma polegać ta trwała likwidacja tego bezrobocia? Myślę, że nie. Rozumiem tutaj pełną emocji wypowiedź radnego Janusza

Kiedrowskiego. Ja się absolutnie z tą wypowiedzią utożsamiam. Skoro jest tak mało środków to one tym bardziej powinny trafić tam, gdzie one trwale mogą zagospodarować bezrobotnych.

p. Jadwiga Łyczywek – z-ca dyrektora PUP w Tucholi

Mam takie wrażenie, że jest mylone pojęcie prace interwencyjne i roboty publiczne. To są dwie różne formy. Roboty publiczne są organizowane przez samorządy i generalnie po tych robotach jest niska efektywność. W zasadzie z prac interwencyjnych rzadko korzystają samorządy, a wyłącznie pracodawcy. Jest to traktowane jako pomoc publiczna. Prace interwencyjne to może nieszczęśliwa nazwa, bo kojarzy się, że to jest na pewien okres. Generalna zasada jest taka, że w ramach prac interwencyjnych osoba musi uzyskać możliwość przepracowania minimum 12 miesięcy. Urząd Pracy pracodawcy refunduje część wynagrodzenia. W naszym przypadku 650 zł miesięcznie przez okres 6 miesięcy. Jeżeli pracodawca nie zatrudni tej osoby przez minimum 12 miesięcy, jest zobowiązany zwrócić nam te pieniądze. Tu jest chyba niezrozumienie pomiędzy pracami interwencyjnymi i robotami publicznymi.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9.

Do sprawozdania z realizacji Rocznego Programu Współpracy na rok 2010 z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego głos zabrała:

p. Sylwia Sobczak – Z-ca Naczelnika WEZKSiP

Materiał jest ogólny. Ustawa dopiero po raz pierwszy nakłada na samorządy taki obowiązek. Zgodnie z art. 5 a ust. 3 ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie mamy obowiązek złożenia takiego sprawozdania. Oczywiście uważam, że jest to bardzo słuszne, chociaż takie informacje dotyczące działalności organizacji pozarządowych od wielu lat przedstawiamy, bo jest to bardzo ważna dziedzina naszego życia społecznego. W tej chwili na samorządy taki obowiązek został nałożony. Uważam, że bardzo dobrze, bo niektóre samorządy zaniedbywały ten obowiązek. My staramy się jak najlepiej wypełniać ten obowiązek informowania o tym, co w programie współpracy odbywa się i o tym jak organizacje na naszym terenie działają. Jest to bardzo cenny zapis. Gwoli informacji, nowa ustawa o pożytku publicznym i o wolontariacie wprowadza bardzo wiele różnego rodzaju zmian na korzyść organizacji pozarządowych. Niestety, mimo to, że staramy się to przekazywać, organizacje z tych praw nie korzystają. Jednym z głównych zadań jest uchwała podjęta w zeszłym roku we wrześniu dotycząca konsultowania aktów prawnych dotyczących działalności organizacji. Taki program współpracy, który jest co roku przyjmowany wysyłamy do wszystkich organizacji, a odpowiedź mamy od trzech. Generalnie organizacje nie korzystają mimo dość intensywnego informowania i przekazywania. Mam nadzieję, że dalsze kroki, które podejmujemy i spotkania, jednak efekt przyniosą, chociażby forum organizacji pozarządowych, które wspólnie z różnymi organizacjami chcemy zorganizować. Mam nadzieję, że te efekty przyniosą. Przeprowadziliśmy szkolenie dla

organizacji pozarządowych na temat nowej ustawy. Wiele organizacji ma problemy formalne, prawne ze swoim funkcjonowaniem, ze swoją działalnością i pozyskiwaniem środków. Muszę powiedzieć, że ku naszemu wielkiemu zaskoczeniu w tym spotkaniu wzięło udział około 50 osób. Uważam to za sukces, że organizacje przyszły, chciały się wielu rzeczy dowiedzieć.

Radni nie zgłosili zapytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad i ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie

Ad. 10.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2011 r. głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2011 r.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2011 r.

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 27 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2011 r.

p. M. Gaca – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2011 r.

Radni nie zgłosili uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr VII/49/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 11.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2011 – 2024 głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2011 – 2024.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2011 – 2024.

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, LiOŚ

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 27 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2011 – 2024.

Radni nie zgłosili uwag.

**Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2011 – 2024, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.
Uchwała Nr VII/50/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.**

Ad. 12.

Do projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

W planie budżetu na rok 2011 jest zapisane zaciągnięcie kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji. Rada podejmując tą uchwałę przyspieszy proces dotyczący rozpoczęcia procedury zamówień publicznych, oraz skierowania tej uchwały do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, która wyrazi możliwość spłaty zaciągnięcia w tej formie kredytu.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu wczorajszym jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji.

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, LiOŚ

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 27 kwietnia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji.

p. Michał Gaca – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji.

Radni nie zgłosili uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr VII/51/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Tucholski projektu pn.: „Teatr bliżej nas” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Tucholski projektu pn.: „Teatr bliżej nas” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu wczorajszym jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Radni nie zgłosili uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Tucholski projektu pn.: „Teatr bliżej nas” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr VII/52/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Powiatowego Zakładu Obsługi w Tucholi głos zabrała:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja nie wyraziła swej opinii. Na posiedzeniu Komisji został nam przedstawiony wniosek i informacja czego dotyczy zmian. Chodzi o wycofanie zapisu ze statutu, a wprowadzenie do regulaminu organizacyjnego. Jest to zmiana związana z prawem.

Radni nie zgłosili uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Powiatowego Zakładu Obsługi w Tucholi, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.
Uchwała Nr VII/53/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego części nieruchomości będącej własnością Powiatu Tucholskiego położonej w Tucholi nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego części nieruchomości będącej własnością Powiatu Tucholskiego położonej w Tucholi, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.
Uchwała Nr VII/54/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2011 nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2011, który został przyjęty 15 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i braku głosów wstrzymujących.
Uchwała Nr VII/55/2011 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Szanowni Państwo, pozwólcie, że na dzisiejsze interpelacje odpowiem wszystkim na piśmie. Niektóre elementy wymagają uściślenia i cytowania przepisów prawnych.

Ad. 18.

Zgłoszono następujące wnioski i oświadczenia:

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Dzisiaj jest 29 kwiecień i to tak naprawdę jest ostatni dzień, gdzie Państwo radni powinni składać oświadczenia majątkowe, aby to nie skutkowało utraceniem mandatu. Proszę, aby wszyscy Państwo tej formalności dopełnili. W dniu 3 maja jest 220

rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja i byłoby miło, gdyby Państwo radni skompletowali ze swojego składu poczet sztandarowy. Msza odbędzie się o godzinie 12.00 w kościele p.w. Św. Jakuba, a następnie nastąpi przemarsz pod pomnik Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej na Placu Wolności, gdzie nastąpi złożenie wiązanek kwiatów. Na dzisiaj przygotowana jest prezentacja, którą chce przedstawić pan radny Jerzy Kowalik.

p. Michał Gaca – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na swoim posiedzeniu w dniu 26 kwietnia zajmowała się także tematyką związaną z ambulatoryjną opieką kardiologiczną. Wniosek Komisji jest następujący: Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wnioskuje do Zarządu Powiatu o podjęcie rozmów z prezesem spółki „Szpital Tucholski” w celu wszczęcia przez spółkę procedur wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego poradni rehabilitacji kardiologicznej, wad serca i nadciśnienia tętniczego.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

W tej sprawie już umówiłam się na rozmowę w dniu 5 maja.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Temat jest znany członkom Komisji Zdrowia. Może zechciałby pan wszystkim w kilku zdaniach powiedzieć o co chodzi.

p. Michał Gaca – radny

Choroby serca są plagą w tej chwili. Zachorowalność i umieralność związana z tym jest bardzo duża. W związku z remontem i dobudową Szpitala i w związku z pojawieniem się spółki, która mogłaby prowadzić poradnie kardiologiczne, bo specjalistów kardiologów na rynku medycznym brakuje, Komisja zajmowała się tą problematyką. Na tą Komisję przybył pan doktor, który reprezentował spółkę medyczną, która zajmuje się kardiologią. Przedstawił on bardzo ogólnie, co ta spółka mogłaby stworzyć, jakie poradnie, jak obsadzić i jak pracować.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Tak naprawdę chodzi o poradnie specjalistyczne typu wad serca, nadciśnienia tętniczego i rehabilitacji kardiologicznej.

p. Michał Gaca – radny

Komisja ze względu na problem dotyczący nas wszystkich pozytywnie rozpatrzyła ten wniosek i zobowiązała przede wszystkim Prezesa Spółki do kontynuowania i podjęcia dalszych rozmów w celu rozwinięcia tego tematu, dopóki są możliwości stworzenia takiej poradni.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałem tylko uzupełnić i przypomnieć Państwu, że generalnie zakładając rozbudowę i modernizację Szpitala Tucholskiego zakładaliśmy, że na parterze będą poradnie specjalistyczne, jako dodatkowy oddział miał się pojawić zakład opiekuńczo – leczniczy. W trakcie realizacji projektu finansowanie przez NFZ tej sfery działalności medycznej tak bardzo się pogorszyło, że władze spółki odstąpiły od realizacji tego projektu. Przez całe ostatnie półtora roku poszukiwany był taki zakres działalności medycznej, który z jednej strony służyłby dobrze mieszkańcom powiatu, a z drugiej strony też dawał dochody spółce, czyli pozwolił zbilansować wynik spółki i też spłacać

wzięte na siebie przez spółkę zobowiązania. Jednym z takich pomysłów, chyba ostatecznym był zamysł stworzenia na parterze oddziału kardiologii z jakimiś elementami kardiologii inwazyjnej. Myślę, że to służyłoby dobrze mieszkańcom i poszerzyłoby też ofertę dla mieszkańców sąsiednich powiatów. Z tego co mówił pan doktor, obecny na Komisji Zdrowia można byłoby dać szansę skorzystania z usług populacji około 160.000 osób. Zwracam uwagę, że jest to dość powiatotwórczy element.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

W trakcie prac remontowych i rozbudowy na parterze zostało zaprojektowane laboratorium. W czasie tych robót pomieszczenia te były przygotowywane z myślą, że ma tam powstać właśnie ten oddział.

p. Jerzy Kowalik – radny

Temat prezentacji jest następujący: „Certyfikacje typu ECDL/ICDL w regionie kujawsko – pomorskim. ECDL/ICDL to w języku polskim Europejski Międzynarodowy Certyfikat Umiejętności Komputerowych. Edukacja na poziomie podstawowym i specjalistycznym powinna wymuszać konieczność zdobywania umiejętności w zakresie technologii informacyjno – komunikacyjnych. Fundacja ECDL nadzoruje programy certyfikacji obejmujące ponad 10 milionów ludzi i rozpowszechnia je w 41 językach. Wszystkie programy są dostępne dla osób różnych ras, niezależnie od statusu zawodowego i społecznego oraz płci i wieku. Są dane, które mówią, że w Polsce 55 % obywateli powyżej 15 roku życia nie korzysta z internetu. 58 % Polaków powyżej 15 roku życia ma dostęp do internetu w domu. Regiony nie radzą sobie z budową szybkiego internetu. Pieniądze trafiają do samorządów, które nie mają ani wiedzy, ani doświadczenia. Trudno, aby samorzady budowały internet i się tym zajmowały. Robią to raz i kończą. Nie może się samorząd zajmować budową internetu. Kto buduje ten internet szerokopasmowy? Telekomunikacja Polska w tej perspektywie ma prawie 1,2 miliona kilometrów łączy szerokopasmowych. Samorzady mają do wykorzystania 1,5 mld złotych z unijnych dotacji na lata 2007 – 2013. W planie było wybudowanie 28 tys. km łączy, a wybudowano 350 kilometrów. W skali Europy jesteśmy na 3 miejscu od końca. Określenie „pustynia telekomunikacyjna Unii Europejskiej” jest najbardziej aktualnym. Mamy dostęp do internetu, ale na wolnych łączach, do przeglądania, odbierania i wysyłania poczty praktycznie. Jedynie w pięciu polskich gminach jest dobrze. Jest to Kołbaskowo, tam jest dostęp do sieci z Niemiec. Jest to też Świnoujście, Gdańsk, Suwałki, Piła. To są te polskie gminy, w których można mówić o nowoczesnym internecie. Aż 2116 na 2500 gmin ma poniżej 10 % szerokopasmowych łączy. Trochę się w tym wyróżnia województwo kujawsko – pomorskie. Mamy tu Kujawsko – Pomorską Sieć Informacyjną. My jako egzaminatorzy ECDL w regionie próbujemy tą część szkoleniową zrealizować. W naszym województwie jest 106 certyfikowanych egzaminatorów ECDL. Mamy powiaty, w których są egzaminatorzy, ale są też takie, gdzie nie ma żadnego egzaminatora. Żeby egzaminator funkcjonował musi mieć centrum egzaminacyjne. Tych centrów w naszym województwie jest 7, pod nie są podłączonych 36 laboratoriów ECDL. W Tucholi mamy centrum w TCEZ, a laboratoria w TCEZ i ZSLiT. W 2009 roku w kujawsko-

pomorskim realizowaliśmy praktycznie tylko 2 poziomy: czyli ECDL podstawowy składający się z 7 egzaminów i ECDL rozszerzony składający się z 4 egzaminów. W roku 2010 doszły następne moduły. Mamy ECDL podstawowy – 7 egzaminów, ECDL Start – 4 wybrane z 7, ECDL rozszerzony – 4 moduły, ECDL Citizen – dla osób powyżej 50 roku życia, ECDL Webstarter – tworzenie stron internetowych. Doszedł w tej chwili jeszcze ECDL CAD czyli komputerowe systemy projektowania oparte na Autocadzie. Korzystają z tego następujące grupy społeczne według ilości zdających: uczniowie szkół gimnazjalnych, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, studenci szkół wyższych, pracownicy administracji samorządowej, pracownicy firm, osoby bezrobotne, młodzież OHP, osoby niepełnosprawne, seniorzy. Są jednostki samorządu, w których nikt takiego certyfikatu nie posiada. W kujawsko – pomorskim przeprowadziliśmy 4597 egzaminów. To jest około 600 – 700 osób. Najlepiej działające centra egzaminacyjne to Bydgoszcz, Gronowo, Toruń, Tuchola, i Włocławek. Jeżeli mamy działać w tym nowym modelu ECDL to musimy mieć wsparcie, też oddolnie od samorządów. Wiem, że samorząd powiatowy bardzo aktywnie uczestniczy w projektach unijnych. Dzisiaj kończą szkołę absolwenci nasi, którzy mają te certyfikaty dzięki projektom unijnym. Te projekty specjalistyczne CAD mogłyby dotyczyć np. architektury krajobrazu. Żeby tej pustyni telekomunikacyjnej nie było wokół nas musimy poznać różnice między informatyką zarezerwowaną dla fachowców i z tą technologią informacyjną, która jest dla nas. Dziękuję za uwagę.

Ad. 19.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady VII sesji Rady Powiatu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Puczyńska

Przewodniczący
Rady Powiatu
Michał Mróz